

# Jak daleko nam do światowego rynku

**W**niedziela 10 kwietnia zakończyły się pierwsze międzynarodowe targi sztuki **International Art Fair Warsaw**. Trwały cztery dni na Stadionie PGE Narodowy w Warszawie. Udział wzięło 35 galerii, w tym 15 ze świata, m.in. z Austrii, Białorusi, Chin, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rumunii, Szwajcarii, Turcji, Ukrainy oraz Wielkiej Brytanii. Organizatorem targów była spółka Art Fair, a współorganizatorem Instytut Jagielloński.

Targi odwiedziło ok. 4 tys. gości, w tym wielu obcokrajowców. Zawarto sporo transakcji. Kupowali również zagraniczni goście. Na przykład kolekcjoner z Dublina na stoisku portalu Artinfo.pl kupił obraz Grupy Monstfur. Galerie handlowały też między sobą.

Galeria Contini Art UK z Londynu zajmowała dwa stoiska. Na jednym dominowała dziesięć rzeźb Igora Mitoraja. Trzy dzieła artysty kupiono w sumie za ok. 650 tys. funtów brytyjskich. Na drugim stoisku rzucały się w oczy serigrafie Roberta Indiany w cenach np. 45 tys. funtów i 90 tys. funtów. Firma Contini przyjechała z własną tłumaczką.

## Pieśń rewolucyjna Dwurnika

Wśród polskich firm wyróżniała się oferta stołecznej Galerii Sztuki Współczesnej 101 Projekt. Stoisko wypełnione było pracami młodych rzeźbiarzy. Sprzedano rzeźbę Krzysztofa Ostrzeszewicza. Były kompozycje Marcina Rząsy oraz Idy Karkoszki, której dzieła oferowały także inne galerie.

Ozdobą oferty Galerii 101 Projekt była rzeźba z brązu Grzegorza Gwiazdy „Nielot” (wysokość 85 cm) wyceniona



↑ Zainteresowanie budziła rzeźba Grzegorza Gwiazdy

na 89 tys. zł. Grzegorz Gwiazda (ur. 1982 r.) jest jednym z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy. Zrobił międzynarodową karierę. Kilkanaście rzeźb artysty wystawia Museum Europeu d'Art w Barcelonie. Związany jest z siecią galerii Liquid Art System. Ostatnio zakończył w Salzburgu komponowanie płaskorzeźb na drzewiach, które będą zainstalowane w siedzibie jednej z hiszpańskich fundacji sztuki.



↑ 6 tys. euro kosztowała akwarela levgen Petrova



↑ 650 tys. funtów brytyjskich zapłacono za trzy rzeźby Igora Mitoraja wystawiane przez galerię Contini Art UK z Londynu

W targach z Polski wzięły udział prawie wyłącznie młode galerie istniejące od kilku lat, np. stołeczna Galeria Sztuki Współczesnej Beta 16, która zaprezentowała dzieła m.in. Kajetana Sosnowskiego. Piękna Gallery z Warszawy przedstawiła ofertę przygotowaną na najbliższą aukcję, w tym świetny wczesny obraz Edwarda Dwurnika „Pieśń rewolucyjna” (38 tys. zł).

Na targi nie zgłosili się natorzy krajowego rynku,

oprócz Galerii Esta z Gliwic, która oferowała obrazy np. Jana Pamuły oraz członków legendarnej Gruppy.

W stoisku stołecznej galerii Why Art sensację budziły wykonane przez Petra Wodkinsa popiersia Władimira Putina i Margaret Thatcher. Autor stworzył serię wizerunków światowych polityków, w których głowy wmontowany jest głośnik. Takie rzeźby traktowane są jako sztuka użytkowa. Rzeźba z kompozy-

tu (ok. 40 cm wysokości) stoi na cokole, w którym ukryty jest wzmacniacz. Każda rzeźba-głośnik ma nakład 100 sztuk i kosztuje 2,2 tys. euro. Na stronie WWW galerii napisano, że są to dzieła „dla konserwatorów z najwyższej półki”.

Tłumnie odwiedzano galerię z Białorusi i Ukrainy. A&V Art Gallery z Mińska prezentowała np. obrazy Alexandra Nekrashevicha w cenach 15 tys. euro. W galerii TSEKH z Kijowa mistrzostwem warsz-

tatu wyróżniały się akwarele Ievgena Petrova. Akwarela „Jump” (49 na 100 cm) kosztowała 6 tys. euro. Była to cena, jak powiedziano, promocyjna.

Chyba tylko dwie firmy na targach: Artinfo.pl i Galeria 101 Projekt, w podpisach dzieł podały ich ceny. Często słyszałem komentarze gości, że pytanie o cenę jest krępujące.

Targom towarzyszyły imprezy, m.in. wykłady dotyczące rynku sztuki. Miały interdyscyplinarny charakter. Oferowano także nowoczesne wzornictwo.

## Są już w Budapeszcie i Wilnie

Jan Sętowski, menedżer Grupy Monstfur, ocenił, że zorganizowanie międzynarodowych targów sztuki w Warszawie to krok w dobrą stronę. Jego zdaniem zawiody tylko media, które nie zainteresowały się imprezą mimo widocznych reklam.

Jesienią odbywają się w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego w Warszawie wystawy zorganizowane przez dom aukcyjny Rempex; w tym roku w październiku odbędzie się 14. edycja. Przez lata mimo postulatów ze strony artystów nikt nie odważył się zorganizować targów wiosennych.

Może uda się włączyć krajowy rynek sztuki w system międzynarodowego handlu? W naszej części Europy od lat funkcjonują targi sztuki, np. w Wiedniu i Budapeszcie. W tym roku w Wilnie na targach ArtVilnius bohaterem będzie Polska. Wileńskie targi wyrobiły sobie już międzynarodową pozycję. Po targach oficjalnie podawane są szacunkowe obroty wystawców i frekwencja, w zeszłym roku wyniosła ok. 18 tys. osób. ©©